

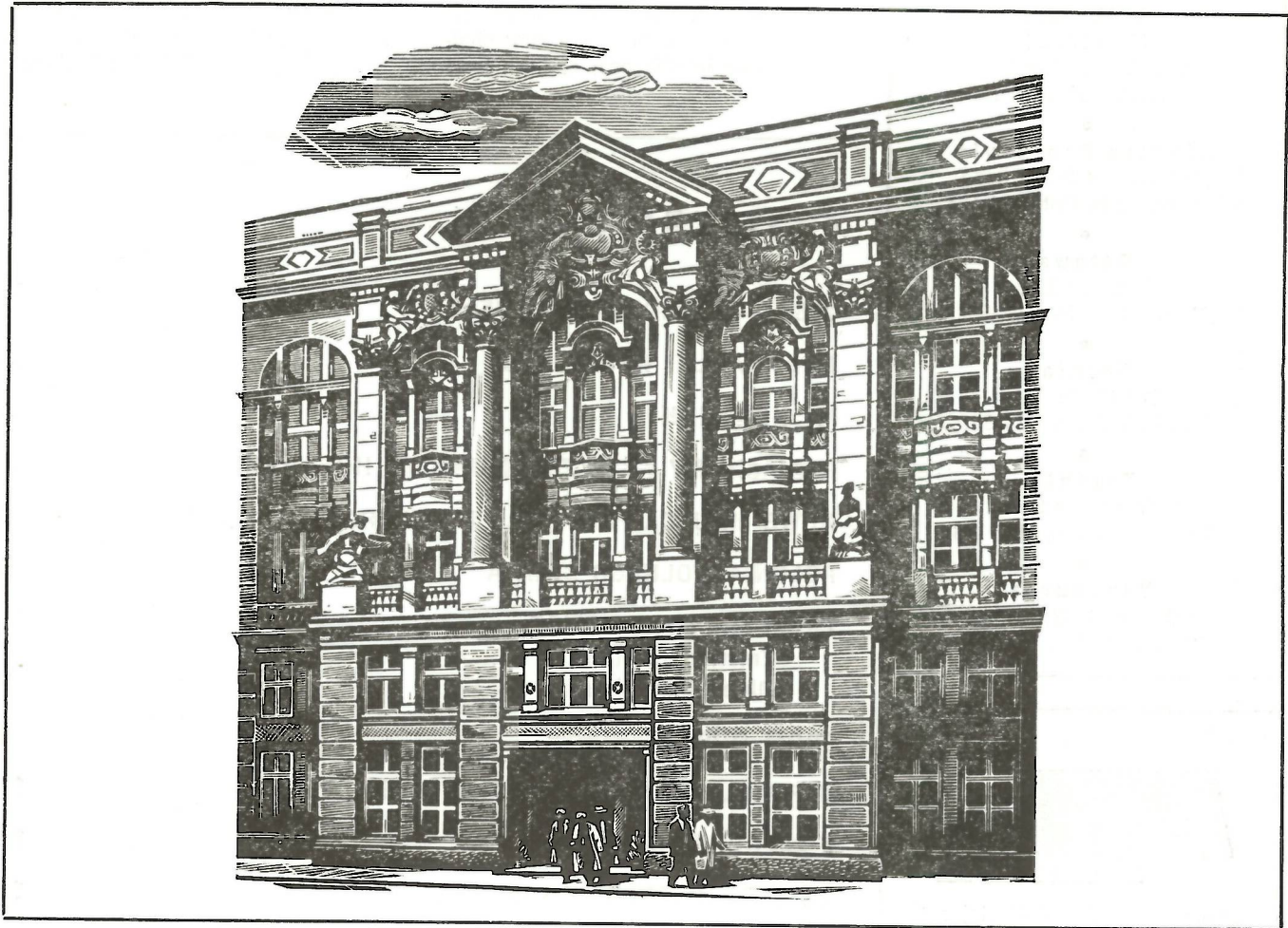
the new link

bulletin

VOL. XXXVIII NR 2

JUNE, 1984

\$1.50



ASSOCIATION OF POLISH ENGINEERS IN CANADA
STOWARZYSZENIE TECHNIKÓW POLSKICH W KANADZIE
ASSOCIATION DES INGÉNIEURS POLONAIS AU CANADA
206 BEVERLEY STREET — TORONTO, ONTARIO — M5T 1Z3

ASSOCIATION OF POLISH
ENGINEERS IN CANADA



FOUNDED IN 1941
INCORPORATED IN 1944

BOARD OF DIRECTORS

President: S. SZALWIŃSKI
Vice-President: J. SŁUBICKI
Secretary: M. KRAJEWSKA
Treasurer: H. ŁOPUSZKO
Directors: M. HURYŃ, J. NYKE
A. WYSZKOWSKI
Past President: M. MUSIOŁ

BRANCHES: Montreal

57 Prince Arthur Est
Montréal, Qué. M2X 1B4

•
Niagara Peninsula
5681 Thorold Stone Road
Niagara Falls, Ont. N2J 1A1

•
Ottawa
P.O. Box 3325
Ottawa, Ontario, K1P 6H8

•
Sarnia
746 Kipling St.
Sarnia, Ontario, N7S 5B5

•
Toronto
206 Beverley Street
Toronto, Ontario, M5T 1Z3

•
Vancouver
P.O. Box 58262 Stn "L"
Vancouver, B.C. V6P 6E3

THE

Editor Maciej Maciejowski

Consulting Editors
Celestyn Bachorz
Tadeusz M. Noskiewicz

Copy Editors Jan Zaremba
Wiesława Zaremba

Circulation Michał Musioł

Printed by: Polish Alliance Press Ltd.
1638 Bloor Street West
Toronto, Ontario M6P 4A8

1984 - A very special year

It is a very special year for our Country, Canada. This year we are hosting, for the first time in History, the Head of the Catholic Church, — one of the great Leaders of the Western and Eastern World.

It is a special year for Polish Canadians because that Leader is, OUR Pope, — Jan Paweł

To us, Polish Canadian Engineers, that event offers a special opportunity to re-examine our place in our community, our aspirations, our responsibilities and the contribution that we are expected to make to our society.

Jan Paweł is a great Missionary for Peace, Human Dignity and Freedom.

We, as members of the greater Community of Engineers, sent a Man to the Moon and brought him back Home safely. We built a Computer, — "Which" (or should we say "who") is now challenging our intelligence; and we have

built Nuclear devices of unthinkable Power.

We have unleashed Forces of unimaginable Power, and we lost the Power to control them. These forces not only infringe on Man's Dignity and Freedom, but are now threatening the very existence of Homo Sapiens.

Are we the Authors, or, are we the Tool in that Process?...

Jan Paweł is likely to ask us that question, and remind us about our responsibilities to each other as Members of the Family of Man.

We will ponder over the question, as did Orwell before us, but we shall not permit it to mar the Great Occasion.

We will celebrate 1984 as a Very Special Year, when we will host and commune with a Great Man with Whom we share our Common Heritage.

Celestyn Bachorz

CONTENTS:

1984 — A VERY SPECIAL YEAR	2
JAN PAWEŁ II W TORONTO	3
MY NEW LINK	4
ROZJAŚNIJMY NASZ ZACHMURZONY HORYZONT	4
NOWE MIEJSCA PRACY DLA INŻYNIERÓW	5
POLONIA WOLNEGO ŚWIATA	6
FROM THE HEAD OFFICE	
Zmiany statutowe	7
Obiecujące zjawisko	7
FROM OUR BRANCHES	8
STP WELCOMES ITS NEW MEMBERS	11
Z ŻAŁOBNEJ KARTY	12
LETTERS, READERS COMMENTS	12

NA OKŁADCE: Dom Technika w Warszawie zbudowany w 1905 roku. Siedziba STP w okresie międzywojennym.

Od Redakcji — Komitet Redakcyjny planuje wydanie specjalnego, pamiątkowego numeru z okazji przyjazdu Papieża do Kanady. Prosimy o nadsyłanie materiałów do końca lipca.

M. M.

JAN PAWEŁ II W TORONTO



Papież przyleci do Toronto w piątek, 14 września, o godzinie 1.15 po południu na Lester B. Pearson International Airport. Stąd samochodem przejedzie do szczytu Avenue Rd., gdzie przesiądzie się do pojazdu papieskiego. Trasa przejazdu będzie Avenue Rd. i University Ave., na wschód Queen St. i na północ Church St. do Katedry św. Michała.

Po spotkaniu z klerem katolickim Papież powróci tą samą trasą do Bloor St. i pojedzie na zachód do Varsity Stadium na spotkanie z Polakami.

W sobotę rano uda się helikopterem do Martyr's Shrine koło Midland. Powróci do North York po południu na 3 godzinną Papieską Mszę św. w Downsview.

Przewiduje się, że na Mszy św. będzie około 1,25 mln ludzi. Wizyta będzie trwać 44 godziny. Do utrzymania porządku będzie potrzebna 15 tys. armia ochotników. Wkrótce rozpocznie się budowa ołtarza, który pozostanie na pamiątkę wizyty. Ołtarz zbudowany będzie z drzewa na żelbetowym fundamencie.

Wszystkich chętnych do pomocy w organizowaniu wizyty zapraszamy do Papieskiego Sekretariatu – 101 Bloor St. W. – czwarte piętro.

MY NEW LINK

In 1970 University of Budapest invited me to attend an International Conference on Underground Construction held in Hungary that year on the occasion of the official opening of the newly constructed Budapest Metro. Most foreign representatives were from the Socialistic countries of the Warsaw Pact, but a few came from the West, including Great Britain and France, with myself being one of the two representatives from North America. I met a number of Polish engineers including Jan Rossman who was kind enough to send me from Poland, his book entitled "STUDIA I PROJEKTY METRA w WARSZAWIE, 1928-1958" praca zbiorowa pod redakcją mgr. inż. Jana Rossmana.

On the last day of my visit to Hungary I walked the streets of Budapest until late hours of the night and I was thinking of Warsaw, the city where I was born, the city which I left in 1944 in flames and in ruins. The next morning I was on the first plane to WARSZAWA.

It was an unforgettable and the most beautiful and moving experience to see my city, my country again. With tears in my eyes and joy in my heart I saw Warszawa again, all rebuilt, alive and full of people. Risen from World War II devastation, Warsaw stood as a monument to Polish pride and determination. Since my first trip I visited Poland on several occasions, enjoying wonderful meetings with my relatives and old friends of my family, and discovering new friends amongst the new generation of people of the post-war Poland. To my delight, I discovered that most people in Poland did not change, particularly the Polish intelligentsia, that educated and enlightened class remained robust and zestful in the pursuit of pleasure and grandeur as I knew them before as a child in my parents' home, in my family. They displayed their enjoyment of music, dancing and feasting, of romance and intrigue and of course, of the glamour and beauty of my beloved Warsaw. I felt very much at home in Poland despite new political and social environment and changes. I was amongst my people. This NEW LINK with my country was a happy and rewarding experience.

My last trip to Poland was six years ago. I did not have a chance to visit my country during the exciting times of the Solidarity movement, during that beautiful Spring of Hope, nor during the tragic times since the martial law

was declared. Some 2 years ago I was visited at my home in Toronto, by Mirosław Huryn. He was just starting his marvellous program for Polish engineers who just immigrated to Canada. All left a grim situation in Poland, thinking life would be easier in Canada but they arrived in very difficult times of high unemployment and bad recession in the western world. I became one of the many part-time instructor and lecturer of this educational course. I had the pleasure and enjoyment of meeting many splendid people. I was

impressed with the calibre and professional standard of the new arrivals. They displayed a very remarkable spirit and lots of initiative in their new country. I admire them all very much, and I am sure they will do very well in the future. On their journey toward a better life I wish them all a wide road. Canada is fortunate to have them here and Poland, a big loser.

For me the NW LINK which started in 1970 continues. The thing that attaches me most to Poland and her people is that, no matter how long I remain a Pole, I never know a moment's boredom.

Tadeusz Marian Noskiewicz

ROZJAŚNIJMY NASZ ZACHMURZONY HORYZONT...

Zaczęło się od tego, że usłyszeliśmy zdecydowane opinie sugerujące zaprzestanie wydawania Biuletynu, jako że "nikt go nie czyta". Padały głosy, że pieniądze zużywane i czas poświęcany na ten cel powinny się wykorzystać w bardziej pożyteczny sposób. Może i słusznie. Jeśli rzeczywiście bardzo mały odsetek członków okazuje zainteresowanie pismem wymagającym wielkiego wysiłku i kosztów, to nawet na pewno słusznie

Z drugiej strony opinie takie mogą być tylko głosem mniejszości. Doświadczenie lat poprzednich wykazało, że bardzo trudno jest ujawnić rzeczywistość, gdy członkowie postanawiają ograniczyć się do znikomej tylko reakcji na zapytania zarządów

Tak więc powstał pomysł zdobycia opinii szerokiej warstwy koleżanek i kolegów poprzez radykalne zmiany w wydawnictwie.

Wnioskowano, że zmiany są konieczne dla zwiększenia poczytności. Drobne różnice mogą być nie dostrzeżone; szczególnie gdy się zostawi dawną szatę i zniechęcony czytelnik nawet nie zajrzy do środka. Drastycznie odmienny układ i treść muszą wywołać głosy zadowolenia lub sprzeciwu. Po długich naradach zarządu i komitetu redakcyjnego wkroczone w okres doświadczalny. Zaangażowano nowe osoby pełne inicjatywy i zapału do pracy.

I co się stało? Rozpoczęły się dyskusje, debaty, zatargi... Wyszyły na jaw silne różnice zdań, usłyszano wyrazy zadowolenia i oburzenia, słowa pochwały i nagany.

Wspaniale! Zdawało się, że nareszcie rzeczywistość stanie się widoczną, horyzont jaśniejszy i będziemy mogli wybrać kierunek, który zadowoli większość członków; wszyscy będą naprawdę czytać wspólne pismo, nadsyłać interesujące artykuły, nawiąże się ścisła

komunikacja między zarządami i członkami; jednym słowem Biuletyn spełni swoje zadania, stanie się pożytecznym, członkowie chętnie zapłacą składki, aby go podnieść do wyższego poziomu.

Ale niestety i tym razem nie potrafiliśmy nakłonić dostatecznej ilości osób do wyrażenia swoich opinii listownie. Owszem, otrzymaliśmy trochę konstruktywnej korespondencji, za co serdecznie dziękujemy. Jednak 6 listów na ponad 900 zarejestrowanych członków nie pozwala nam na sformułowanie przeważającej opinii. Nadal nie możemy wypełnić obowiązku działania ku zadowoleniu znacznej ilości kolegów.

Ponadto brak nam poparcia w formie wartościowych artykułów, informacji z życia oddziałów i członków, napływających bez opóźnienia i podanych w przejrzystej formie; potrzebujemy również wyrozumienia. Członkowie komitetu mają ograniczone możliwości czasowe, wytrzymałość fizyczną i psychiczną. Zamiast zawodowych kwalifikacji redakcyjnych i wydawniczych dysponujemy tylko dobrą wolą, ofiarowanym czasem i szczerymi wysiłkami w miarę posiadanych możliwości

Reasumując, pozwolę sobie zwrócić się do koleżanek i kolegów z gorącą prośbą o podjęcie akcji określonej następującymi punktami:

1. Pisanie konstrukcyjnych listów (zarówno pozytywnych jak negatywnych).
2. Przesyłanie artykułów w językach polskim, angielskim i francuskim, w zrozumieniu, że nie wszystkie będą drukowane. Nie sposób wytłumaczyć w tym miejscu różnorodności problemów redaktorskich.
3. Nadsyłanie informacji z życia oddziałów (bez upomnienia).
4. Powiadomianie o specyficznych działalnościach lub osiągnięciach osobistych koleżanek i kolegów.

(Dokończenie na str. 6)

NOWE MIEJSCA PRACY DLA INŻYNIERÓW

Trudna sytuacja w gospodarce kanadyjskiej jest przyczyną dużego bezrobocia, także wśród personelu naukowo-technicznego. Według danych APEO około 7 tysięcy inżynierów, członków stowarzyszenia, jest nadal bez pracy. W tych warunkach znalezienie pracy zgodnie ze swoimi kwalifikacjami, przez grupę nowo przybyłych do Kanady inżynierów jest bardzo trudne. Często dodatkowym utrudnieniem dla nich jest stosunkowo słaba znajomość języka angielskiego, brak wymaganego doświadczenia kanadyjskiego oraz trudność w uzyskaniu członkostwa APEO. W tej sytuacji stosunkowo duży potencjał wiedzy naukowo-technicznej reprezentowany przez tę grupę specjalistów pozostaje niewykorzystany, a nawet podlega systematycznej degradacji.

Z drugiej strony w przemyśle stale pojawiają się problemy wymagające podejmowania nowych decyzji. Zwykle decyzje takie podejmowane są w oparciu o przeprowadzane badania lub analizy teoretyczne. Wiele zakładów nie stać jednak na prowadzenie badań we własnym zakresie, a zlecenie ich wykonania w istniejących ośrodkach badawczych jest niezwykle kosztowne.

Fakty te stanowią podstawowe założenia przy opracowaniu nowej koncepcji firmy konsultacyjnej o profilu badaw-

czo-rozwojowym. Istotna różnica, w stosunku do istniejących firm tego typu, polega na odmiennych zasadach organizacyjno-finansowych.

Zakłada się, że firma zatrudniać będzie pracowników wyłącznie w oparciu o kontrakty związane z konkretnymi zamówieniami. Praca realizowana będzie w czasie dogodnym dla pracownika, najczęściej w jego własnym mieszkaniu. Każdy pracownik pracujący nad rozwiązaniem określonego problemu będzie posiadał własne urządzenie peryferyjne umożliwiające mu kontakt z firmowym komputerem.

Wszystkie wykonane prace oceniane będą przez zespół opiniodawczy, zarówno pod względem teoretycznej poprawności rozwiązania jak również i pod względem ekonomicznym.

Koncepcja finansowa firmy zakłada, że za wykonane prace klienci będą płacić dopiero po jej zakończeniu i to tylko w przypadku, gdy praca będzie przez nich zaakceptowana. W konsekwencji pracownicy firmy bezpośrednio zaangażowani w rozwiązanie problemu opłacani będą również po zakończeniu pracy.

Takie rozwiązanie organizacyjno-finansowe powinno znacznie obniżyć koszty własne firmy, a równocześnie

umożliwić stawianie konkurencyjnych ofert dla przemysłu.

W oparciu o powyższą koncepcję 14 lutego 1984 roku została założona firma FRONT WAVE INC. z siedzibą w Mississauga. Firma reprezentowana jest przez dziewięć-osobowe kolegium dyrektorskie, w skład którego wchodzi zarówno inżynierowie o wieloletnim stażu w przemyśle jak i profesorowie uniwersytetów w Toronto i w Hamiltonie. Przewodniczącym kolegium dyrektorskiego jest inż. B. D. E. Prażnowski.

Pierwsze realizowane prace badawczo-rozwojowe dotyczą zagadnień związanych z ochroną środowiska, elektrochemii oraz maszyn rolniczych.

Idea firmy uzyskała już poparcie zarządu Stowarzyszenia Techników Polskich w Kanadzie oraz władz APEO. Prowadzone są także rozmowy z przedstawicielami innych stowarzyszeń narodowościowych.

Firmą zainteresowany jest także rząd prowincjonalny i federalny. Aktualnie prowadzone rozmowy z przedstawicielami obu rządów pozwalają mieć nadzieję na dalsze zwiększenie ilości prowadzonych prac, a w konsekwencji i liczby osób bezpośrednio zaangażowanych w pracy.

Jerzy Wojciech Staniewski
(Tel. 277-1335)

L. C. BACHORZ ASSOCIATES LTD.

AND

TOTAL ENGINEERING Inc.

(Est'd 1956)

(Co-Founders of the Project Management System)

DESIGN & BUILD:

- . . . Industrial
- . . . Commercial
- . . . Residential
- . . . Institutional Buildings

575 BLOOR ST. E.
TORONTO, ONTARIO
M4W 1J1
(416) 922-2755, 924-4344

174 DIVISION STREET
KINGSTON, ONTARIO
K7L 3M8
(613) 542-6992

POLONIA WOLNEGO ŚWIATA

Po zakończeniu II Wojny Światowej wśród Polonii w wolnym świecie, a szczególnie w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Anglii kiełkowała myśl stworzenia porozumienia, które doprowadziłoby do skoordynowania i zorganizowania współpracy w niesieniu pomocy Narodowi Polskiemu w walce o odzyskanie wolności i niepodległości. Wysiłki w tym kierunku były robione zaraz po wojnie, a później w latach 1950 przez Kongres Polonii Kanadyjskiej, lecz bez rezultatu. Z początkiem lat 1970-tych K.P.K. ponowił te wysiłki.

Przy współpracy Kongresu Polonii Amerykańskiej w listopadzie 1975 roku doszło w Waszyngtonie do konferencji przedstawicieli Polonii z 11 krajów i kilku organizacji o zasięgu światowym. Na skutek oświadczenia przedstawicieli Kongresu Polonii Kanadyjskiej, że Polonia w Kanadzie podejmie się zorganizowania światowego zjazdu Polonii, konferencja waszyngtońska upoważniła Kongres Polonii Kanadyjskiej do zwołania takiego zjazdu. Po prawie trzydziestu przygotowaniach zjazd pod nazwą "Polonia 78 — Polonia Jutra" odbył się w maju 1978 r. w Toronto, Ontario przy udziale delegatów Polonii z 20 krajów.

Zjazd ten, jako I Zjazd Polonii Wolnego Świata, powołał do życia Radę Koordynacyjną Polonii Wolnego Świata. Prezydium tej Rady tworzą prezesi Kongresu Polonii Amerykańskiej, Kongresu Polonii Kanadyjskiej i Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii. Pierwszym przewodniczącym Rady został wybrany ówczesny prezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej, pan Władysław Gertler. Po zmianie na stanowisku prezesa Kongresu Polonii Kanadyjskiej w jesieni 1980 r., przewodnictwo Rady Polonii

Wolnego Świata objął nowy prezes KPK p. Jan Kaszuba i piastuje je do tej pory.

Zjazdy światowe Polonii są bardzo kosztowne i wymagają dużego nakładu pracy organizacyjnej, wobec tego są zwoływane raz na kilka lat. Między zjazdami światowymi odbywają się Plenarne Zjazdy Rady Koordynacyjnej, do której wchodzi centralne organizacje krajowe Polonii, jak np. Kongres Polonii Amerykańskiej, Kongres Polonii Kanadyjskiej, Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii itd. oraz organizacje o zasięgu światowym, jak np. Związek Harcerstwa Polskiego, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Stowarzyszenie Lotników Polskich itd.

II Zjazd Polonii Wolnego Świata odbył się w dniach 8 do 12 maja 1984 r. w Londynie, Wielka Brytania, tj. 6 lat po uprzednim Zjeździe w Toronto, Ontario. Stowarzyszenie Techników Polskich w Kanadzie było reprezentowane na każdym z tych zjazdów przez jednego delegata. Zjazd w Londynie był zorganizowany przez Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii przy współudziale Prezydium Rady Polonii Wolnego Świata i odbył się w zabudowaniach Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego. W Zjeździe brały udział delegacje z 20 krajów, łącznie 178 delegatów, rzeczoznawców i obserwatorów. Delegacja kanadyjska była złożona z 29 delegatów, druga co do liczebności po Wielkiej Brytanii.

Nie sposób zająć się szczegółami Zjazdu w tych kilku wierszach, które stoją do dyspozycji w naszym biuletynie, ale nawet krótkie uwagi pozwolą Koleżankom i Kolegom zdać sobie sprawę z zakresu prac Rady Koordynacyjnej i Zjazdu.

Oficjalne otwarcie Zjazdu poprzedziła Msza św. w intencji Zjazdu, odprawiona w kościele św. Andrzeja Boboli przez ks. bpa Szczepana Wesołego, Delegata Prymasa Polski do opieki duchowej nad Polonią w świecie. Po Mszy św. miało miejsce spotkanie towarzyskie delegatów w P.O.S.K.-u w celu wzajemnego poznania się.

Oficjalne otwarcie nastąpiło następnego dnia, t.j. 9 maja rano, a po powitaniach przystąpiono do referatów, które dotyczyły takich zagadnień jak roli Polonii wolnego świata, Solidarności w Polsce, Kościoła w kryzysie Europy, polskich muzeów i bibliotek poza Polską. Następnie przystąpiono do sprawozdań Prezydium Rady Koordynacyjnej, komisji roboczych Rady, biura Rady, a po tym przedstawiciele kongresów i organizacji krajowych.

Po dyskusji nad sprawozdaniami powołano siedem komisji Zjazdu w których dyskutowano i formułowano wnioski w takich sprawach jak: pomoc Polsce, struktura Polonii Wolnego Świata, organizacje młodzieżowe Polonii, polonijne instytucje kulturalno-naukowe, wydawnictwa szkolne, prasa, książki, vademecum Polonii, zagadnienie narodów ujarzmionych, Polacy w ZSRR itp.

Po zakończeniu prac w komisjach, plenum rozpatrywało sprawozdania komisji i głosowało wnioski przedstawione przez komisje. Pokażną porcję czasu zajęły regulaminy Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata, które określają organizację Rady, jej rolę i zadania.

II Zjazd ustalił, że zjazdy delegatów Polonii Wolnego Świata mają się odbywać co najmniej raz na 6 lat. Rada jest organem porozumiewawczym i koordynacyjnym Polonii Wolnego Świata. Prezydium Rady składa się z każdorazowych prezesów: 1. Kongresu Polonii Amerykańskiej, 2. Kongresu Polonii Kanadyjskiej, 3. Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, 4. Kongresu Polonii Francuskiej i 5. Rady Naczelnej Polonii Australijskiej. W prezydium obowiązuje zasada jednomyślności. Innym uchwałą II Zjazdu będzie można poświęcić więcej uwagi w naszym biuletynie po otrzymaniu protokołu z tego Zjazdu.

Gospodarzom II Zjazdu należy się podziękowanie za gościnne przyjęcie i za to, że w zapełnionym programie prac zjazdowych wyłuskali czas na pokazanie uczestnikom Zjazdu polskiego Londynu, bo na więcej naprawdę nie było czasu.

Michał Musioł

ROZJAŚNIJMY NASZ ZACHMURZONY HORYZONT (Dokończenie ze str. 4)

5. Zgłaszanie pomocy osobistej.
6. Regularne poparcie składkami członkowskimi.

Ponieważ nasz kwartalnik wychodzi w połowie marca, czerwca, października i grudnia — wszystkie materiały powinny napływać w terminach do piątego lutego, maja, września i listopada.

Wszyscy wiedzą jak trudno jest uzyskać zgodę członków na objęcie jakiegokolwiek obowiązku społecznego. Wygląda, że z autorami sprawa przedstawia się podobnie. Tymczasem redaktorzy nie są w stanie prosić i prosić i prosić... mimo iż czytelnik wymaga i wymaga i wymaga...

Stefan Szalwiński

ZDZISŁAW PRZYGODA, F.E.I.C., P. Eng. CONSULTING STRUCTURAL ENGINEERING

SERVICES: Feasibility studies, design, supervision, investigation of structural failures, reports, arbitration, expert advice in legal construction disputes.

Z. PRZYGODA & ASSOCIATES LTD.
850A ALNESS ST., Suite #6
DOWNSVIEW, ONTARIO M3J 2Y7
TEL. 736-0994

ZMIANY STATUTOWE

Trudno byłoby wyobrazić sobie dużą organizację działającą bez statutu. Statut wytycza cele działalności i drogi jak te cele osiągnąć. Statut określa organizację wobec członków, wobec społeczeństwa i prawnie wobec państwa.

Wszystko co się dzieje w organizacji musi być unormowane statutem. Ponieważ jednak życie idzie naprzód i zmieniają się warunki w jakich organizacja pracuje, statut wymaga uzupełnień i poprawek. Statut S.T.P. przechodził podobne koleje. Pierwsza wersja napisana była w latach 1942-44, kiedy wydawało się, że pobyt polskich inżynierów w Kanadzie będzie tylko czasowy. W roku 1958 zatwierdzono nowy, zmieniony statut zastępujący artykuły 1 do 28 artykułami 29 do 76. Nowa wersja oparta już była na założeniu, że członkowie osiedlili się w Kanadzie na stałe, a działalność STP będzie wieloletnia. Uwzględniając poprawkę z 1971 roku, która ustaliła siedzibę Zarządu Głównego w Toronto, wersja ta obowiązuje do dzisiaj.

Od wielu lat słyszy się głosy, potwierdzone zaleceniami walnych zjazdów, podkreślające konieczność dalszych zmian. Kilkakrotnie już podejmowano próby rewizji, ale nigdy nie doprowadzono zadania do końca. Obecny zarząd raz jeszcze uaktualnił sprawę zmian. Stworzono komisję statutową i po wielu bardzo długich debatach, komisja ta łącznie z zarządem głównym uzgodniła proponowaną wersję.

Zarówno obecny jak i proponowany statut wymaga, by zamierzone zmiany były rozesłane do wszystkich członków przed walnym zjazdem. W myśl tego wymagania, zarząd główny ustalił, że w maju rozesłane będą kopie proponowanej wersji do zarządów oddziałów. Później wraz z tym biuletynem rozesłane będą kopie do wszystkich członków, którzy mają opłacone składki. Jednocześnie ten artykuł omawia zasadnicze proponowane zmiany. Dla ułatwienia dyskusji statutowej na przyszłym walnym zjeździe, członkowie którzy chcieliby zgłosić uwagi, komentarze czy zastrzeżenia proszeni są o przedstawienie ich **na piśmie**, nie później niż 1 września 1984.

Proponowane zmiany:

1. Szereg artykułów zostało przeredagowanych, dla wyjaśnienia lub łatwiejszego zrozumienia, nie zmieniając zasadniczej intencji.

2. Nazwa Stowarzyszenia będzie zmieniona na:
ASSOCIATION OF POLISH-CANADIAN ENGINEERS
ASSOCIATION DES INGÉNIEURS POLONAIS-CANADIENS
STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW POLSKO-KANADYJSKICH.

Uważano za właściwe zmienić w nazwie przymiotnik "polskich" na "polsko-kanadyjskich". Nazwa STP, która ma swoje historyczne uzasadnienie, nie jest dziś ani praktyczna ani zrozumiała, czego dowodem jest potoczna nazwa "Stowarzyszenie inżynierów".

3. Cele Stowarzyszenia — zostały preredagowane by podkreślić że: — oprócz działalności zawodowej istnieje działalność towarzyska i kulturalna.

Istnieje potrzeba pomocy przy adaptacji do kanadyjskich warunków.

— należy brać czynny udział w postępie technologicznym.

— należy popierać udział w działalności zawodowej, społecznej, ekonomicznej i społecznej.

4. Członkostwo — Zmieniony statut przewiduje następujące kategorie członków:

honorowy — honorary member

zwyczajny — member

technologiczny — technology member

afiliowany — professional affiliate

wspierający — sustaining member.

Członkowie zwyczajni, technologiczni i afiliowani tworzą grupę tzw. "członków głosujących". Posiadają oni prawo głosu na zebraniach oraz bierne i czynne prawo wyborcze. Wyjątek stanowią następujące urzę-

dy, do których bierne prawo mają tylko członkowie zwyczajni:
prezes zarządu głównego
dyrektorzy zarządu głównego
przewodniczący oddziału
wiceprzewodniczący oddziału
przewodniczący komisji rewizyjnej.

Członkami zwyczajnymi mogą być tylko absolwenci wyższych uczelni technicznych lub członkowie kanadyjskich stowarzyszeń zawodowych inżynierów.

Część statutu dotycząca członkostwa wzorowana jest na statucie "The Engineering Institute of Canada", z tą różnicą, że proponowany statut daje większe prawa członkom technologicznym i afiliowanym.

5. Walny Zjazd Stowarzyszenia — odbywać się będzie co dwa lata, zgodnie z przyjętą już dawną uchwałą. Kadencja zarządu głównego będzie również dwuletnia.

Głosowanie na walnym zjeździe może być osobiste, lub przez ograniczoną ilość upoważnień (proxy). Upoważnienia muszą być zgłoszone na 3 dni przed terminem walnego zjazdu.

6. Zarząd główny — Zarząd składać się będzie z 5 członków-dyrektorów, których uprawnienia określa "The Canada Corporations Act". Usunięta została pozycja drugiego wiceprezesa. Do zarządu mogą być wybrani lub dokooptowani dodatkowo członkowie nie-dyrektorzy.

7. Usunięcia — Usunięto ze statutu porę roku w jakiej ma się odbywać walne zebranie oraz paragraf dotyczący funduszu koleżeńkiego.

Ponieważ większość artykułów (Bylaw) zostało poprawionych redakcyjnie wszyscy zainteresowani proszeni są o uważne przeczytanie proponowanego statutu

Jerzy Słubicki

OBIECUJĄCE ZJAWISKO

Życie Stowarzyszenia nabrało w ostatnich latach dużego rozmachu. Jedną działalność po drugiej zostały skutecznie przeprowadzone dzięki skoordynowanej pracy dużego grona członków i sympatyków.

Wszystkie oddziały Stowarzyszenia mogą się poszczycić wzrastającą żywotnością w proporcji do stanu liczebnego, lokalnych okoliczności i warunków.

Kilkumiesięczny zaledwie oddział Niagara Peninsula znajduje się jeszcze w początkowym okresie organizacyjnym. Na dwudziestu dwóch członków, dzie-

więć osób wchodzi w skład zarządu. Zainteresowanie organizacją i rozwiązywaniem wspólnych zagadnień jest bardzo widoczne.

Dwuletni, trzydziesto-osobowy oddział w Vancouver zdążył już przeprowadzić kursy adaptacji, ma regularne miesięczne zebrania z prelekcjami, urządził pierwszy bal karnawałowy.

Wieloletni, dwudziesto-osobowy oddział zagłębie chemiczne w Sarni, prowadzi od lat regularne spotkania towarzyskie w myśl życzeń swych członków.

Oddział w stołecznej Ottawie, liczący

127 osób, tętni życiem kulturalnych imprez. Głównym wydarzeniem ostatniej kadencji był obchód 50 rocznicy śmierci Marii Skłodowskiej-Curie; bardzo udane sympozjum o skali międzynarodowej. Kursy adaptacji, zebrania towarzyskie, regularne przyjmowanie interesantów, udzielanie stypendiów, reprezentacyjny bal karnawałowy, należały do bogatego programu oddziału w Montrealu, liczącego 166 członków.

Torontoński oddział, w sile 554 zarejestrowanych osób, zorganizował między innymi, miesięczne spotkania z prelekcjami kulturalnymi, wieczorki taneczne, miesięczne spotkania w ramach nowo utworzonych sekcji zawodowych, program półrocznego zatrudnienia dla 52 osób przez 21 pracodawców, spotkanie "przy lampce wina", doroczny opłatek oraz reprezentacyjny bal karnawałowy. Każdego tygodnia biuro było otwarte dla interesantów przez dwie godziny.

Żałuję, że Biuletyn nie ma miejsca na imienne wyrazy uznania należne wielu osobom za ich bezinteresowny wkład pracy na korzyść ogółu. Przyta-

czam tylko fragmenty z szerokiej działalności.

Wbrew nieprzychylnym krytykom, członkowie nasi potrafią współpracować przykładowo, w mniejszych lub większych zespołach, bez względu na różnice pochodzenia płci czy wieku. Zjawisko to jest pozytywne i obiecujące.

Zharmonizowane zajęcia zespołowe stwarzają często atmosferę "zaraźliwą". Pod jej wpływem nowe osoby nabierają ochoty do pomocy albo podejmowania inicjatywy.

Tym sposobem obecny "rozmach" może być podstawą do dalszego postępu i rozwoju. Oczywiście tylko wówczas gdy nie przeciążamy obowiązkowych jednostek, rozkładając ciężar zadań na barki całych zespołów.

Osoby udzielające się ostatnio pokazały nam drogę. Korzystajmy ze zdobytych doświadczeń i rozwiniętego nastroju koleżeńkiej współpracy. Nie pozwólmy na zanik aktywności. Łatwiej jest ją podtrzymać niż budować od podstaw.

Stefan Szałwiński

FROM OUR BRANCHES

MONTREAL BRANCH

Walne zebranie STP — Oddział Montreal odbyło się w dniu 2. V. 1984. Podczas zebrania wyłoniono nowy zarząd STP — Oddział Montreal na kadencję 1984/85:

Przewodniczący: K. Rosiak

Wiceprzewodnicząca, skarbnik: B. Bednarek.

Sekretariat, informacja: A. Denasiwicz, M. Żmuda.

Łączność z OIQ i EIC: K. Milej, K. Porowski.

Szkolenie i kursy informatyki: J. Potapowicz.

Imprezy: J. Dułowski, J. Marszałek, J. Migdał, J. Romanowski.

Stypendium im. S. A. Purskiego: F. Łętowski.

Komisja Rewizyjna: T. Siemiątkowski, J. Masełbas.

Komisja Matka: G. Kiecuń, J. Romanowski.

Delegaci do Kongresu: W. Siemiński, R. Majda.

Kol. K. Rosiak przedstawił sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału podczas kadencji 1983/84. Praca Zarządu skoncentrowana była na organizowaniu kursów adaptacyjnych dla nowo przybyłych oraz kursów informatyki. Zorganizowano dwie zabawy i tradycyj-

ny doroczny bal STP. Dochód z tych imprez (\$1,468.44) został przeznaczony na zakup sprzętu potrzebnego do organizowania kursów i usprawnienia działalności Stowarzyszenia. Zakupiono mikrokomputer SIGMA (Appell) i dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Imigracji i Quebec (\$3,000.00) w najbliższym czasie Stowarzyszenie zakupi fotokopiarę.

Walne zebranie podziękowało kole-dze Kazimierzowi Milejowi za dar jaki przekazał na rzecz Oddziału — mikrokomputer COMMODORE 64 wraz z ekranem kolorowym i drukarką. Tak więc, Oddział posiada 2 mikrokomputery, które są do dyspozycji wszystkich członków.

Walne zebranie ustaliło nowe składki członkowskie, które będą obowiązywać od przyszłego (1985) roku. Wynoszą one: członkowie pracujący \$35.00, małżeństwa \$50.00, emeryci \$20.00. Jednocześnie apelujemy do zalegających o uregulowanie składek za lata 1983, 1984. W przypadku ich nieuregulowania wstrzymamy wysyłanie biuletynów.

Przypominamy, że kursy "CP/M — operating system", "WORDSTAR — word processing", "UCSD — PASCAL", "FORTRAN", "BASIC", "dBASEII — data base management" odbywają się w każdą środę w lokalu Stowarzyszenia.

NIAGARA BRANCH

Pan Kossowski Adam z Niagara Peninsula Branch podał, że w reprezentowanym przez niego oddziale odbyły się w bieżącym roku następujące imprezy oraz odczyty

W styczniu odbył się Bal inauguracyjny — przybyło 80 osób. Obecni byli miejscowi posłowie do Parlamentu oraz burmistrz miasta. Bal był dużym i bardzo udanym wydarzeniem.

W marcu i kwietniu zorganizowane były dwa odczyty pierwszy na temat sposobu wypełnienia kwestionariuszy "income tax return".

Drugi odczyt pt. "Inwestycje na giełdzie". wygłoszony przez specjalistę finansowego. Oba odczyty cieszyły się dużym powodzeniem.

W maju odbył się bardzo ciekawy i pouczający odczyt pt. "Zasoby i zastosowanie systemów komputerowych CAD — CAM.

Odczyt został wygłoszony przez specjalistę w tej dziedzinie, był bardzo pouczający.

OTTAWA BRANCH

Sympozjum dla uczczenia pamięci naszej wielkiej uczonej Marii Skłodowskiej-Curie

Rok 1984, dokładniej 4 lipiec tego roku jest datą pięćdziesiątej rocznicy śmierci Marii Skłodowskiej-Curie. Z tej okazji Stowarzyszenie Techników Polskich — oddział ottawski, pod patronatem The Royal Society of Canada zorganizował, 5 maja w Ottawskiej Bibliotece Narodowej, sympozjum dla uczczenia tej rocznicy.

Spotkanie otworzył prezydent Royal Society witając licznie przybyłych gości oraz przedstawiając im prelegentów: prof Ewę Skrzypczak, profesora oraz prodziekana Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego, dra François Davoine'a, byłego attaché naukowego ambasady francuskiej w Ottawie, sponsorowanego na tę uroczystość przez rząd francuski oraz dr Leo Yoffe, profesora chemii na Uniwersytecie McGill.

Miłym pomysłem okazało się zaproszenie kobiety, naukowca z Polski, aby przedstawiła sylwetkę innej Polki, dwukrotnej zdobywczyni nagrody Nobla.

Prof. Skrzypczak starała się przedstawić Marię Skłodowską-Curie nie tylko jako reprezentantkę dużej rzeszy wybitnych naukowców; kreśląc słowem jej biografię wydobyła te momenty, które stanowiły o charakterze Marii, jej

osobowości: przywiązanie do kraju ojczystego, osobiste poświęcenie, aby pomóc finansowo studiującej we Francji siostrze, wielkie oddanie sprawie niesienia pomocy rannym w czasie I wojny światowej, gdy za swój obowiązek uczona uznała służyć swą wiedzą.

Prof. Skrzypczak ukazała w osobie Marii Skłodowskiej-Curie nie tylko naukowca, badacza i odkrywcę lecz przede wszystkim — człowieka. Pasją Marii była nauka, wiedza, ale życia oddała pracy, poświęceniu i dla nauki i dla ludzi. Zarówno w czasie wojny jak i pokoju robiła więcej, dużo więcej, niż nakazywał obowiązek. Nie kierowało nią w życiu pragnienie zysku czy sławy. Wszystko co robiła, robiła w myśl rozwoju wiedzy, pojmowanej bardzo uniwersalnie, dla dobra ludzkości. Tak pojmowała swoje powołanie, pod tym względem okazała się wielkim marzyicielem.

Ta kobieta o wspaniałym umyśle i wielkim sercu żyła w cieniu. Był to jej wybór. Unikała rozgłosu, skromna aż do przesady.

Profesor Skrzypczak dziękujemy za takie właśnie ukazanie sylwetki Marii Skłodowskiej, bowiem dla wielu z nas była ona dotąd li tylko wielkiej miary naukowcem.

Miłym akcentem spotkania był krótki koncert fortepianowy. Muzykę Szopena i Ravela grał młody obiecujący pianista Peter Jancewicz.

W przerwie goście mieli okazję oglądać wystawę poświęconą Marii Curie-Skłodowskiej. Zgromadziła ona książki, zdjęcia (w tym cenne fotografie przywiezione z Francji przez prof. Davoine'a) oraz piękną kolekcję znaczków, udostępnioną przez państwo Jerzego i Zofię Ruebenbauerów. Pan inż. Ruebenbauer jest długoletnim członkiem Stowarzyszenia.

Po przerwie prof. Davoine mówiąc o Marii Curie wyeksponował jej paryski rozdział życia. Podkreślił wkład i poświęcenie dla rozwoju Instytutu Radowego w Paryżu. Podkreślił jednak jej polski rodowód i przywiązanie do kraju macierzystego.

Natomiast prof. Leo Yoffe przedstawił rozwój badań nad sztuczną radioaktywnością, wkład jaki dała tej dziedzinie wiedzy i badań sama Maria Curie, a potem jej córka Irena Joliot.

Prof. Yoffe przybliżył historyczne już odkrycie radu dniu dzisiejszemu, ukazując praktyczne możliwości stosowania nieznanego jeszcze kilkadziesiąt lat temu promieniotwórczości.

Symposium zakończyła wspólna kolacja, gdzie w miłej atmosferze dyskutowano i bawiono się tym razem już nieoficjalnie. Oficjalnym akcentem te-

go spotkania było przemówienie senatora dra S. Haidasza.

Dużym osiągnięciem komitetu organizacyjnego tej imprezy było liczne grono przybyłych gości (186 osób) nie tylko z Ottawy ale i z Toronto i Montrealu. Wielu Kanadyjczyków dopiero teraz unaczniło sobie polski rodowód wielkiej uczzonej. Był to dobry wkład w sprawę propagowania polskości, jesteśmy przecież grupą narodową, która ma się czym szczycić, mamy wspaniałą historię, literaturę a i w nauce cennych jej przedstawicieli. Oby więcej tego typu spotkań.

Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy pomogli w organizacji tej imprezy. Szczególne ukłony dla Koła Pań przy STP za słodkie akcenty spotkania, w postaci wspaniałych ciast.

Anna Krysiak
Ottawa

Ostatnia impreza sezonu 1983/84

"Lekarz swe błędy chowa dwa metry pod ziemią, prawnik je zakrywa słów powodzią, a inżynier ponosi odpowiedzialność za swoje" (z biuletynu U.I.). Ostatnie spotkanie Oddziału należy niewątpliwie do najbardziej udanych. The "Trustee Affair" film opracowany przez APEO, doskonale odpowiadał charakterowi naszego Stowarzyszenia, rzeczywistej potrzebie lepszego zrozumienia działalności APEO oraz ciągle omawianego zagadnienia moralności i odpowiedzialności inżyniera w całej jej społecznej złożoności.

Omówienie filmu poprowadził długoletni członek Zarządu i były prezes APEO w Ottawie, kol. Leszek Zieliński. Ożywiony udział obecnych wzbogacił i potwierdził wartość tego spotkania. W czasie tradycyjnej kawy, kol. Leszek udzielił odpowiedzi i wyjaśnienia w sprawie przynależności do APEO. Ci co nie mogli przyjść mają czego żałować! — B. Szpakowski, P. Eng.

Odczyt dra B. Aniszkwicz. Z uwagi na trudne warunki atmosferyczne odczyt zgromadził zaledwie 20 osób. A szkoda, bo prelegentka uraczyła zebranych piękną serią przeźroczy o ptakach i przyrodzie podottawskich okolic. Życzymy drowi Aniszkwicz dalszych sukcesów naukowych i czekamy by znów kiedyś zechciała podzielić się z nami wynikami swych prac.

Gratulacje z powodu awansu dla kol. E. Lewickiej, która została ostatnio mianowana Chief of Acquisitions, DDS Regional Planning and Operation Support Branch. Życzymy jej sukcesów w nowej pracy.

Kol. Jarosław Szymanowski odbył w ub. roku szereg interesujących podróży jako kierownik kanadyjskiej misji han-

dlowej celem znalezienia nowych rynków zbytu na kanadyjski "hi-tech" sprzęt geologiczny i geofizyczny, laboratoryjny oraz sprzęt do lotniczych pomiarów terenowych. W marcu 1983 r. kol. Szymanowski odwiedził Irak, Jordan i Saudi Arabię, w styczniu '84 bawił w Malazji, Tajlandii, na Filipinach i w Bangkoku. W lutym misja odwiedziła Australię, a w marcu udaje się do Południowej Ameryki. Życzymy powodzenia w rozprowadzaniu zdobycy kanadyjskiej techniki po wszystkich krajach świata.

Przewodniczącym Komitetu Lekarzy i Farmaceutów przy KPK jest obecnie dr Z. Jaworski. Komitet nadal organizuje pomoc medyczną kierując ją do różnych ośrodków w Polsce. Większe transporty wysyłane są pocztą morską, mniejsze — pocztą lotniczą. Komitet jest w stałym kontakcie z Działem Leków Komisji Charytatywnej Episkopatu Polskiego. W dalszym ciągu brakuje w Polsce leków i sprzętu medycznego. Komitet kontynuuje zbiórkę pieniędzy, bo fundusze są skromne a potrzeby duże i zwraca się z gorącą prośbą o popieranie jego akcji. Czeki prosimy wystawiać na Canadian Polish Congress z zaznaczeniem "Leki do Polski", na adres: 1852 Cloverlawn Cr., Ottawa, K1J 6V2. Na żądanie wysyłamy pokwitowania z numerem rejestracyjnym do zwolnienia z podatku.

Polish Aid Fund. Działający od stycznia 1977 r. Ottawski Komitet Pomocy Robotnikom Polskim, a obecnie działający pod nazwą Polish Aid Fund, również ogłasza zbiórkę pieniędzy. Datki są zwolnione od podatku dochodowego. Czeki i przekazy należy wystawiać na Polish Aid Fund, 1013-150 MacLaren, Ottawa, Ont. K2P 0L2.

TORONTO BRANCH

Nowy Zarząd Oddziału Toronto

Prezes: Celestyn Bachorz.

B. prezes: Maciej Zaremba.

Członkowie: Anna Baska, Lucyna Bednarz, Władysław Brodniewicz, Jan Drygała, Andrzej Freyman, Iwona Grabowska, Piotr Huryń, Jerzy Janicki, Maciej Maciejowski, Irena Pater, Michał Przeździecki, Waclaw Władyczański, Andrzej Woyzbun, J. T. Więckowski, Andrzej Zdanowicz.

Komisja Rewizyjna: Czesław Brzozowicz, Jerzy Korwin, Andrzej Wyszkowski.

Knowledge + Work = Success

I would like to greet you as the new Chairman of the Toronto Chapter of our Association.

May 1, at the same time, thank the Toronto Members for the Honour.

I am somewhat surprised and overwhelmed by the choice, since I have had no exposure, or experience in public life. Since the General Meeting, I had an opportunity to meet so many more gifted and dedicated Members, that I am certain, would do much better job.

However, be it as it is, I assume, that mine and my firm's modest success in the area of Project Management and Urban Planning was the motivating factor behind the choice.

And therefore, that is the area that I propose to dedicate my efforts, and direct the thrust and the energy of your Board and your Committees.

I plan to submit to the Board a series of initiatives, most of them carrying an element of business entrepreneurship, such as joint venturing between our Association, private or professional enterprise and possibly Government Agencies. Some programs of that nature, by previous Administration, have proven to be of great benefit.

We have started a campaign to enlist new members, and soon, in tune with the spirit of the new Association's Constitution, I will submit a proposal to form a series of Advisory Boards from other sectors of our Community, such as joint venturing between our dia, Government and Academic. A number of representatives from these groups are already involved in our activities. Our purpose is to formalize and enlarge on them.

Our greatest, and for that matter, the only asset and capital is our Knowledge. We have to build and capitalize on that. This asset is underutilized. "With Knowledge, through Action, to Success" (Z Wiedzą, Przez Czyn, Do Dobrobytu). That will be the Slogan of our mandate.

The previous administrations, have started to catalogue the qualifications of our members. Great Job. We need to enlarge on that, possibly to include names and disciplines of various professional or business groups, or firms.

Further, with that in mind, I will propose cataloguing Real Estate and other assets of other Polish-Canadian or other Social or Government Agencies, which in many cases are grossly underutilized. This will give an opportunity to some of those of our members that are out of work, (under guidance of others with experience and generosity to contribute time and effort, at least initially, without pay), — to examine, and prepare Proposals that might lead to gainful employment, or rewarding Projects

In that vein and perhaps, as a pilot project, we are planning to enter into

discussions with ZPK, and possibly with other Polish-Canadian Groups, to enlarge the Social Club tradition of "Spotkania Czwartkowe", to full time (including Saturday and Sunday) facility. We propose to start modestly with say "Kawa u Inżynierów", and after gaining the necessary experience and clientele, enlarge to a more ambitious enterprise. Again, I propose that should be done as a Joint Venture between private experienced Operator, with, and under supervision of our Association and under Lease Agreement, with ZPK.

Many thanks on behalf of all our members to the 1983-84 Board, under the Chairmanship of Mr. Maciej Zarembo, for a splendid job.

There are so many dedicated workers in our group that spare no time or effort in serving our Association, and I feel and propose that a more formal and permanent proof of our gratitude should be established, such as an award of the "Member of the Year" or a Cup or Trophy for various contributions in various fields.

This year's Great Event, of course, is the visit to Canada of Pope Jan Paweł. Our Polish-Canadian Community will, by hosting many events, gain lots of national exposure. Our conduct will be viewed and judged by many. It will give us greater public profile and it should re-dedicate our commitment to serve and help the Noble Vision and Work of our Greatest Compatriot.

Celestyn Bachorz

Sekcje zawodowe

Dobiega końca pierwszy etap pracy sekcji zawodowo-technicznych. Powstały one przy STP, oddział Toronto, w kadencji 1983-1984. Sekcje te skupiały członków z tych samych działów inżynierii i techniki.

Dla zorientowania ogółu przypominamy, że celem sekcji jest stworzenie członkom, o podobnych zainteresowaniach, możliwości regularnego spotkania się w krótkich odstępach czasu. Spotkania takie pozwalają na lepsze poznanie się, wymianę wiadomości i informacji na temat szukania pracy, rozwiązywania niecodziennych problemów zawodowych lub życiowych. Pracodawcy poszukujący fachowców mają możliwość szybkiego kontaktowania się z odpowiednimi sekcjami zrzeszającymi specjalistów z danej dziedziny. Tematy spotkań uzgadniane są przez wszystkich uczestników poprzez przewodniczących sekcji.

A oto istniejące sekcje i ich przewodniczący:

Sekcja Architektów

kol. Jerzy Arent, tel. 429-1667.

Sekcja Budowlana

kol. Andrzej Drzewiecki, tel. 425-7707.
Sekcja Chemików

kol. Jolanta Walczak, tel. 698-3322.

Sekcja Elektryków/Elektroników

kol. Krzysztof Czerny, tel. 656-9256.

Sekcja Mechaniczna

kol. Wiesław Błażejowski, tel. 766-4288.

Spotkania sekcji technicznych odbywają się raz w miesiącu, w ostatni wtorek każdego miesiąca, w siedzibie SPK.

Do tej pory odbyło się siedem (7) spotkań.

— we wrześniu 1983, pierwsze organizacyjne.

— w październiku Sekcja Chemików zaprosiła inż. Z. Prażmowskiego, który mówił głównie o rynku pracy dla inżyniera w Kanadzie i w Płn. Ameryce. Była to bardzo ciekawa prelekcja.

— w listopadzie odbyło się spotkanie towarzyskie, celem którego było bliższe poznanie się. Wieczór był uprzejmiony tradycyjnymi "Andrzejkami" z tytułu obecności kilku członków — Andrzejów. Z tej okazji STP przekazało drobny fundusz, na słynne torontońskie pączki.

— w styczniu 1984 odbyło się spotkanie w poszczególnych grupach:

- Architekci z kol. J. Ozdowską omawiali problemy związane z ich zawodem.

- Budowlani spotkali się z kol. Kowalczykiem, który przedstawił różnice w projektowaniu w Kanadzie i w Polsce.

- Chemicy zaprosili A. Zachwieję. Mówił on o pracy chemika w Ministerstwie Środowiska.

- Grupa mechaników miała najmocniejszą obsadę. Koledzy: Moskał, Popiel, J. Słubicki i J. Więckowski przekazali wiele cennych wskazówek i udzielił słuchaczom dużo dobrych rad.

— W lutym spotkanie miało charakter ogólny. Temat: Komputer IBM PC Junior. Prelegent kol. J. Jekielek. Był to wieczór największej śnieżycy tegorocznej zimy, niemniej przybyło około 30 osób.

— W marcu przedstawiliśmy film APEO p.t. "The Trueteel Affair" poruszający dylemat etyki inżynierskiej. W panelu na temat filmu udział wzięli koledzy: E. Dziejuszycy, L. Hałko, Z. Przygoda, S. Szałwiński, B. Tworzyjański, M. Zarembo. Dyskusja była żywa, ciekawa i pożyteczna. Był to bardzo interesujący wieczór, w którym udział wzięło ponad 100 osób.

— W kwietniu odbyło się spotkanie towarzyskie. Była to dalsza sposobność do nawiązania kontaktów między członkami, wymiany doświadczeń, dyskusji.

— 8 maja br. gościliśmy prof. dr hab. Ewę Skrzypczak — wybitnego fizyka z Uniwersytetu Warszawskiego. Prof. Skrzypczak wygłosiła odczyt w związku z 50 rocznicą śmierci wielkiej uczonej Marii Skłodowskiej-Curie.

— Wieczorem komputerowym, w ostatni wtorek maja b. roku, zakończyliśmy naszą pracę przedwakacyjną. Spotkanie powakacyjne w końcu sierpnia, zgromadzi na pewno znowu członków, by ustalić nowy program.

Poza miesięcznymi spotkaniami w lokalu SPK, Sekcja Elektroników zorganizowała dwa sobotnie, 10-tygodniowe (40 godzin) kursy. Pierwszy: "Podstawy Mikroprocesora". Drugi: "Programowanie w jęz. Basic". W każdym z kursów wzięło udział około 20 osób. Szkolną salę wyposażoną w 16 komputerów udostępniło Board of Education.

Sekcja Mechaniczna zorganizowała, również sobotni, mini kurs o projektowaniu komputerowym (CAD) dla grupy 15 osób. Korzystano z systemów komputerowych biura projektowego Fenco.

Dzięki staraniom kol. A. Wyszkowskiemu mamy w naszym biurze STP wypożyczony komputer IBM PC, z którego korzystało i korzysta wielu inżynierów.

Mija pierwszy rok naszej działalności. Można stwierdzić na pewno, że spotkania w ramach Sekcji są bardzo potrzebne i popularne. Świadczy o tym liczba uczestników, mimo, że na ogół nie wysyłamy pisemnych zawiadomień. Nawiązano wiele cennych kontaktów. Wyłania się potrzeba większego lokalu-biura STP. Pozwoliłoby to na jeszcze częstszy kontakt zainteresowanej grupy. Stosunkowo mały udział wzięli w spotkaniach długoletni członkowie. Prosimy!

Na zakończenie chciałabym podziękować kolegom: S. Szałwińskiemu i G. Nyke za przewodnictwo i rady; A. Wyszkowskiemu i M. Zarembie za pomoc w organizowaniu spotkań a przewodniczącym Sekcji za miłą współpracę.

Do zobaczenia,

Irena Pater

P.S. A może ktoś z uczestników zechce napisać o swoich wrażeniach i wysunąć nowe sugestie?

Orientation for Immigrant Engineers and Architects

PROGRAM: Orientation for Immigrant Engineers and Architects.

DURATION: 240 Hours, 6 hours per week.

LOCATION: Casa Loma Campus.

PRE-REQUISITE: Graduate Engineer or Architect and a pre-entry test.

OBJECTIVE:

This program is designed to enable the immigrant Engineer or Architect

to adapt to Canadian standards, professional ethics, law, business operation and new technology.

PROGRAM OF STUDIES:

This program is made up of a series of courses specializing in the areas of Architecture, Civil Engineering, Mechanical Engineering, Electrical Engineering and Electronic Engineering.

Each course will be taught during the evening and on Saturdays for a total of 6 hours per week.

Course	Total hours
Language and Communication	30 hrs.
Computer Literacy	30 hrs.
Architectural/Engineering Practice	90 hrs.
Technical Drawing	30 hrs.
Computer Applications	30 hrs.
Engineering Law, Ethics & Management	30 hrs.
Total	240 hrs.

For additional information contact Mr. R. H. Waites, George Brown College, P. O. Box 1015, Station B, Toronto, Ontario M5T 2T9 or telephone 967-1212 Ext. 2436.

VANCOUVER BRANCH

Szanowny Kolego!

Przesyłam kilka bieżących informacji z naszej działalności do Biuletynu "The New Link"

Marzec

Pogadanka na temat "Organizacja i działalność małej firmy projektowej" wygłosił kol. inż. Zbigniew Karwowski. Omówione zostały podstawowe prawa i wymagania rejestracyjne związane z otwieraniem przedsiębiorstwa.

Zarząd Oddziału uchwalił przekazanie części dochodu z balu na działalność podziemnej "Solidarności" w Polsce. Czek na sumę \$50 przekazano za pośrednictwem paryskiej "Kultury".

Kwiecień

Inżynier Stefan Faliszewski wygłosił pogadankę na temat praktyki inżynierskiej. Omówił on historię organizacji inżynierskich w Kanadzie z uwzględnieniem udziału inżynierów polskiego pochodzenia.

Maj

Prelekcja "Zastosowanie komputerów w praktyce inżynierskiej".

Z poważaniem

Jerzy Kuśmider

STP WELCOMES ITS NEW MEMBERS

MONTREAL BRANCH

Wrzesień Jan mgr. inż. 73 Polit. Wrocław

OTTAWA BRANCH

Gorzkowski Marcin mgr. inż. 81 Polit. Warszawa

TORONTO BRANCH

Brunn Andrzej mgr. inż. 79 Polit. Warszawa

Chraplak Witold mgr. inż. 75 Polit. Warszawa

Jerzykiewicz Edward inż. 59 Polit. Gdańsk

Narog Maria mgr. inż. 64 Polit. Warszawa

Nikodem Lech mgr. inż. 72 Polit. Wrocław

Piąsick Anna Dr. Sc. 78 Polit. Wrocław

Piąsick Ryszard inż. 78 Polit. Wrocław

Rusinek Marian technik 64 Technikum Warszawa

Śliwiński Stanisław mgr. inż. 52 Akad. Gór. Hutn. Kraków

Tokarczyk Andrzej technik 61 Technikum Kielce

Więckowski Mark student University of Waterloo

Ziemianin Jan inż. 81 Polit. Śląska, Gliwice

W. STROK & ASSOCIATES LIMITED

9 HELENE STREET SOUTH

MISSISSAUGA, ONTARIO, L5G 3A8

PHONE: BUS.: 278-3944; RES.: 274-2842

ENGINEERING - PLANNING - TRANSPORTATION - RESEARCH -

PROJECT MANAGEMENT

C O N S U L T A N T S

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Śp. DOKTOR WŁADYSŁAW WRAŻEJ

Doktor Medycyny Władysław Wrażej był dobrze znanym i szanowanym anesteziologiem, członkiem ekipy operacji serca, oraz profesorem uniwersytetu ottawskiego.

Jako młody chłopiec był zapalonym harcerzem a potem czynnym członkiem KPK. Spotykaliśmy się niejednokrotnie albo na terenie obozów, zjazdów albo na zbiórkach harcerskich. Druh Władek zawsze miał czas na dokształcanie skautowskiej braci.

Był również członkiem rady parafialnej i członkiem Komitetu rodzicielskiego polskiej szkoły sobotniej. Ostatnio jako przewodniczący Komitetu Polskich Lekarzy i Farmaceutów przysłużył się w znacznej mierze sprawie polskiej organizowaniu wysyłek lekarstw, sprzętu chirurgicznego, oraz medycznych czasopism.

Jako kolega-lekarz — był zawsze gotów do pomocy i współpracy.

Jako człowiek — zawsze widział w pacjencie bliźniego, którego traktował z szacunkiem i wyrozumieniem.

Straciliśmy dobrego kolegę.

Straciliśmy znacznego inspiratora spośród kanadyjskiej Polonii, a spośród organizacji społecznego działacza.

Jego rodzinie, którą strata doktora Wrażeja musiała najbardziej odtknąć, wszyscy serdecznie współczujemy.

Wierzmy jednak, że w ostatecznej analizie śmierć jego nie jest niczym więcej jak przejściem z jednego w drugi etap życia duszy nieśmiertelnej.

Pamięć o nim powinna wzniecać w nas chęć pracy dla innych — naszych bliźnich — tak, aby kiedy i na nas przyjdzie czas zdania sprawozdania przed Wszechmogącym, inni mogli

wspominać nas z dumą tak, jak my dziś śp. doktora Wrażeja wspominamy.

S. Krzaniak

“Tragiczna śmierć kolegi W. Wrażeja, wstrząsnęła bardzo mocno nie tylko naszym gronem inżynierskim, ale też całą

społecznością polską w Ottawie. Jednak Władek był przede wszystkim wspaniałym i zupełnie oddanym lekarzem. Poprosiliśmy więc jednego z jego przyjaciół i kolegów, dra S. Krzaniaka, aby napisał wspomnienie pośmiertne. Wiedzieliśmy, że sam, jako doktor i pracownik społeczny zrobi to lepiej, z większym zrozumieniem i wyczuciem, niż któryś z nas, inżynierów”.

A. A. Świderski

LETTERS, READERS COMMENTS

Szanowni Panowie!

Pozwalam sobie wreszcie przekazać kilka uwag i refleksji na temat, nowego biuletynu. Czekałam na drugi numer, by zobaczyć co było wynikiem eksperymentowania z pierwszym numerem a co istotnym niedociągnięciem (przynajmniej w moich oczach!) Mam nadzieję, że moje obecne uwagi są dość obiektywne jako, że pierwsze wrażenia miały czas się wyklarować. Oczywiście są to wszystko kwestie indywidualnego odczucia i tylko punkty podniesione przez kilka osób powinny być rozpatrzone przez komitet redakcyjny.

Co mnie najbardziej uderzyło to wyeliminowanie tytułu STP. Nawet jeśli się przyjmuje jakąś specyficzną nazwę nazwa Stowarzyszenia powinna być podana w takim układzie graficznym, by łączyła się wyraźnie z tytułem. Obecnie nazwa Stowarzyszenia jest tak mała i niewyraźna, że trzeba dobrze się rozglądać, by zorientować się kto pismo wydaje. Sama nazwa też mnie osobiście się nie podoba bo jest zanadto angielska. Oczywiście w Toronto ten aspekt może uniknąć uwadze, ale mamy dużo członków w Montrealu i chcąc nie chcąc powinniśmy respektować w organizacji narodowej dwujęzyczność ofi-

cialną Kanady. Dlatego nazwa polska rozwiązywała sytuację. Innym wyjściem jest jakaś nazwa z łaciny czy greki — jednym słowem coś neutralnego. Niestety nie mam w tej chwili żadnej konkretnej sugestii.

Układ graficzny nie jest specjalnie korzystny ani ładny. W moim pojęciu, za dużo mieszaniny czcionek, litery nie jednolite, w części artykułów za duże. Ogromne straty a raczej marnotrawstwo miejsca. Przecież każda strona kosztuje! Układ też nieprzejrzysty. Moim zdaniem tytuły działów powinny być pisane jednym typem czcionek, tytuły drugim a tekst trzecim.

Podoba mi się natomiast włączenie wiadomości kulturalnych, ale też powinny być skupione w jeden dział.

Marie F. Zielińska

Dear Sir:

Having just read the December 1983 edition of “The New Link” I wish to express my support for the new ideas and changes which you have introduced.

While the “old” bulletin has served the Association and its members very well over the years, I believe the time for change has come. This has been brought about by a large influx into the Association of new members, both from Canada and Poland.

I like the new looks of the magazine, I like the contents and I like the fact that it is bilingual, i.e. English and Polish. It will now be possible for professionals — who retain their Polish cultural heritage, but are not fluent in the Polish language — to read this magazine. They can thus be reached and influenced by our Association.

Your initiative of expanding “The New Link” into a multi-disciplinary magazine for Polish professionals deserves full support. This will not be easy and will take a while to accomplish, but you should persevere.

Best wishes of success.

J. T. Wieckowski, P. Eng.

C. PETER BRZOWICZ, P. Eng.

CIVIL and STRUCTURAL CONSULTING ENGINEER

PHONE: 485-0135

319 RIVERVIEW DRIVE

TORONTO, ONTARIO, M4N 3C9

ACTRON CONSULTANTS LIMITED

11 HELENE STREET SOUTH

MISSISSAUGA, ONTARIO L5G 3A8

PHONE: 274-7744

CONSULTING ENGINEERS

PROJECT MANAGEMENT

OWNER: GEORGE K. KOWALCZYK, P.Eng.